



# GŁOS z „KAZIMIERZA”

## Dziennikarska Inicjatywa Licealistów

### Edukacja i podróże z programem Erasmus+

W listopadzie w I Liceum Ogólnokształcącym im. Króla Kazimierza Wielkiego w Brzozowie ruszyła realizacja projektu obejmującego serię mobilności uczniów i nauczycieli w ramach programu Erasmus+. Realizacja projektu możliwa jest dzięki uzyskanej akredytacji, w ramach której szkoła pozyskała środki finansowe, pokrywające koszty organizowanych wyjazdów.

Zaszczyt inauguracji serii mobilności przypadł czwórce nauczycieli: Aleksandrze Boroń, Joannie Nowak - Kopeć, Bernardecie Siegel - Wojnickiej oraz Tomaszowi Dobrowolskiemu, którzy po zakwalifikowaniu do projektu zdecydowali się na jesienny wyjazd na Maltę, co okazało się być strzałem w dziesiątkę. Pobyt na Malcie listopadową, ponurą porą gwarantował nie tylko niezapomniane wrażenia oraz efekty edukacyjne, ale również solidną dawkę słońca, które w naszych szerokościach geograficznych o tej porze roku jest towarem deficytowym.

**Jak wyglądał pobyt na Malcie z perspektywy jego uczestników? Czego doświadczyli, co zapadło im w pamięć oraz jak zorganizowana została nauka języka angielskiego w anglojęzycznej szkole? Oto garść refleksji oraz zapamiętanych chwil.**

**Malta - wyspa słońca, pogodnych ludzi i malowniczych krajobrazów**

Ta niewielka wyspa, znajdująca się w środkowej części Morza Śródziemnego - 75 km na południe od Sycylii i 240 km od północnych wybrzeży Libii, oczarowała nas od pierwszego wejrzenia. Po dwóch godzinach lotu mogliśmy schować ciepłe kurtki na dno walizek i korzystając z faktu, że pierwsze zajęcia zaplanowane zostały na poniedziałkowy poranek, sobotnie popołudnie oraz niedzielę przeznaczaliśmy tylko i wyłącznie na poznawanie uroków wyspy, zapoznając się z maltańską kulturą, kuchnią oraz przyrodą. Hotel, w którym zamieszkaliśmy, znajdował się w Gżirze, niewielkiej, ale tętniącej życiem miejscowości, sprawiającej wrażenie miasta, które nigdy nie zasypia. Ulice miasteczka to dziesiątki restauracji serwujących dania kuchni z całego świata, maltański street food oraz lokalne, tradycyjne przysma-



ki, które z przyjemnością odkrywaliśmy, np. pastizzi (ciastka z ciasta francuskiego z nadzieniem z sera ricotta lub z groszku) czy cannoli (rurki z chrupiącego ciasta nadziane kremem z sera ricotta). Natomiast najpyszniejsze maltańskie ravioli, które jest obowiązkowym punktem menu w każdej restauracji, zjedliśmy w klimatycznej restauracji, serwującej dania tradycyjnej maltańskiej kuchni, w Sliemie.

W naszych wspomnieniach z pobytu na Malcie z pewnością pozostanie Valletta - pełna uroku, wysunięta najdalej na południe stolica Europy i jednocześnie bogata w zabytki, renesansowa twierdza zaprojektowana przez ucznia Michała Anioła - Francesca Laparelliego. Valletta zaskakiwała nas za każdym razem, gdy przemierzaliśmy jej klimatyczne uliczki, odkrywaliśmy piękno zabytków kultury, czy chłoniliśmy atmosferę wybrzeża skąpanego w słońcu lub świetle księżyca. Niepowtarzalnego klimatu urokliwych, zalanych słońcem



oraz przyozdobionych kolorowymi kwiatami uliczek doświadczyliśmy również w Mdinie - dawnej stolicy Malty, mieście otoczonym murami i usytuowanym w najwyższym punkcie wyspy, Sliema ugościła nas różnorodnymi smakami lokalnej kuchni, zaś w Marsaxlokk - mieliśmy okazję zobaczyć, jak wygląda rybacka wioska, w tym wypadku słynąca z niedzielnego targu oraz kolorowych, cumujących w zatoce łódek.

Miasta i wioski to oczywiście nie wszystko, co warto zobaczyć na Maltzie. Ta niewielka wyspa słynie przede wszystkim z malowniczych krajobrazów, do których niewątpliwie zaliczają się liczne plaże oraz klify Dingli, wyrastające z morza na wysokość 250 m, gdzie mieliśmy również przyjemność obejrzeć spektakl zachodzącego słońca, obok którego nie sposób przejść obojętnie.

#### Nauka języka angielskiego z programem Erasmus+

Głównym celem wyjazdu na Maltę był udział w kursie języka angielskiego, a tym samym podniesienie naszych kompetencji językowych, niezbędnych we współczesnym świecie oraz w pracy z młodzieżą. Szukając odpowiedniej dla nas szkoły, zdecydowaliśmy się na zajęcia w Easy School of Languages w Valletcie, co pod wieloma względami okazało się być świetnym wyborem. Dlaczego? Siedziba szkoły znajduje się w samym sercu Valletty, dzięki czemu w przerwach zajęć oraz po ich zakończeniu mogliśmy korzystać z uroków tego pięknego miasta, mając na wyciągnięcie ręki pełen wachlarz

turystycznych możliwości. Również droga na zajęcia sama w sobie była dla nas atrakcją, ponieważ wiązała się z kilkuminutową podróżą tramwajem wodnym, z którego rozpościerał się fantastyczny widok na dwa brzegi zatoki i usytuowane na nich miasta - Sliemę oraz Vallettę. Przede wszystkim zaś ogromne korzyści przyniósł nam udział w kursie językowym, którego oferta idealnie wpisała się w nasze potrzeby.

Całość kursu obejmowała 30 godzin nauki języka angielskiego w międzynarodowych grupach, w których zajęcia prowadzone były przez wykładowców z różnych części świata, takich jak m.in. Malta, Argentyna, Kolumbia, USA. Każdy z nas, w zależności od poziomu znajomości języka angielskiego, przydzielony został do określonego zespołu uczestników. Codzienne zajęcia ujęte zostały w trzy bloki, które bazowały na różnorodnych metodach kształtowania i utrwalania naszych kompetencji językowych. Lekcje rozpoczynały się o 9:00 i z dwiema przerwami trwały do 14:30, zaś całość przeznaczona na nie czasu za każdym razem wykorzystywana była bardzo efektywnie. Zajęcia, w zależności od potrzeb i realizowanych celów, miały charakter wykładów, konwersacji, gier interaktywnych czy ćwiczeń gramatycznych. Grupy łączyły uczestników z różnych krajów, m.in. Szwajcarii, Japonii, Włoch, Niemiec, Chin, Kolumbii, Bułgarii, Korei, Libanu oraz Polski, co w naturalny sposób wymuszało konieczność komunikowania się jedynie w języku angielskim. Udział w kursie językowym pod okiem native speakerów przyniósł nam zatem wiele wymiernych

korzyści, m. in. takich jak: wzbogacenie słownictwa, poprawienie wymowy słówek, odświeżenie zasad gramatycznych niezbędnych w poprawnej i skutecznej komunikacji, nabycie sprawności swobodnego wypowiadania się na dowolnym temacie, zwiększenie sprawności rozumienia ze słuchu, jak również formułowania pisemnych wypowiedzi. Przede wszystkim zaś pokonaliśmy barierę strachu przed wypowiadaniem się w obcym języku, co jest pierwszym krokiem na drodze do skutecznej komunikacji.

Nauka języka angielskiego nie kończyła się wraz z zajęciami. Przenosiła się w obszar codziennego funkcjonowania w środowisku wielojęzycznym, jakim jest Malta. Kontynuowaliśmy



ją zwiedzając wyspę, robiąc zakupy, składając zamówienia w restauracjach, korzystając ze środków lokalnej komunikacji czy rozmawiając z poznawanymi ludźmi. W naturalny sposób, ucząc się języka, poszerzaliśmy również nasze horyzonty. Nie bez powodu mówi się przecież, że podróże kształcą. Tak stało się również i tym razem! Odkryliśmy kulturę i obyczaje tego pięknego kraju, poznaliśmy nowych ludzi przyglądając się ich, często odmiennej od naszej, mentalności, ale przede wszystkim wróciliśmy bogatsi o nowe doświadczenia, emocje wiedzę oraz pomysły do zrealizowania w życiu osobistym i zawodowym w przyszłości.

Joanna Nowak - Kopeć

Sfinansowane ze środków UE. Wyrażone na tej stronie poglądy i opinie są jedynie opiniami autora lub autorów i niekoniecznie odzwierciedlają poglądy i opinie Unii Europejskiej. Unia Europejska ani podmiot udzielający dotacji nie ponoszą za nie odpowiedzialności.



**Dofinansowane przez  
Unię Europejską**

